



# GŁOS KALISKI

Cena numeru, 2 zł.



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 4 MARCA 1948 ROKU.

Nr 68 (991)

## Układ polsko-brytyjski

### o wzajemnej wymianie handlowej ANGLIA REFLEKTUJE NA ŻYWNOSĆ Z POLSKI

WARSZAWA (PAP) — W CIĄGU OSTATNICH TRZECH TYGODNI PROWADZONE BYŁY W LONDYNIE POLSKO-BRYTYJSKIE ROZMOWY HANDLOWE, W WYNIKU TYCH ROZMÓW DELEGACJE OBU KRAJÓW PRZESTUDIOWAŁY DOTYCHCZASOWY ROZWOJ WYMIANY TOWAROWEJ, OPARTEJ NA ZAWARTYM W CZERWCU 1947 ROKU POROZUMIENIU W SPRAWIE WYMIANY HANDLOWEJ POLSKO-ANGIELSKIEJ ORAZ UZGODNIŁY PLAN DALSZEGO ROZWOJU WYMIANY HANDLOWEJ POMIĘDZY OBU KRAJAMI, JAK RÓWNIEŻ ZAŁATWIŁY SZEREG ZWIĄZANYCH Z TYM PROBLEMÓW FINANSOWYCH.

Na podstawie porozumienia czerwcowego, Polska zobowiązała się dostarczyć Anglii towarów na kwotę 23 milionów funtów w okresie trzechletnim, wygasającym w czerwcu 1950 roku. W ramach tego porozumienia dostawy w roku 1948 miały wynieść 6.500.000 funtów. Obecnie uzgodniono, że program dostaw na rok 1948 ma być podniesiony do kwoty około 11 milionów funtów, włączając w to tradycyjny eksport produktów rolnych.

Rozmowy pomiędzy delegacjami polską i brytyjską na temat długoterminowego ułożenia stosunków handlowych oraz długoterminowych kontraktów w zakresie niektórych artykułów żywnościowych, mają się odbyć w terminie późniejszym, w ciągu roku bieżącego. Celem obu rządów jest przywrócenie Polsce w jak najszybszym czasie jej dawnej pozycji stałego dostawcy na rynek Zjednoczonego Królestwa.

W ramach „porozumienia czerwcowego” Polska zamierzała importować ze Zjednoczonego Królestwa w okresie 3-letnim różne dobra na kwotę 35 milionów funtów, w czym dobrą inwestycyjnych na kwotę 15 milionów funtów. W granicach zwiększonego wpływu funtów szterlingów z tytułu eksportu polskiego, rząd brytyjski zobowiązał się załatwić Polsce dokonanie zakupów w roku 1948 wełny, kauczuku oraz innych towarów, mających podstawowe znaczenie dla Polski, na kwotę 9—10 milionów funtów szterlingów.

Oba rządy będą ułatwiały wzajemną wymianę towarową w zakresie produktów go-

wych do kwoty 1,5—2 milionów funtów w roku 1948. Szczegóły tej wymiany mają być opracowane w przyszłości, w międzyczasie zaś brytyjskie ministerstwo handlu udzielać będzie licencji importowych na szereg towarów, włączając w to artykuły budowlane, przedmioty domowego użytku i inne dobra konsumpcyjne, jak to było przewidziane w porozumieniu czerwcowym.

Na podstawie porozumienia czerwcowego Rząd Zjednoczonego Królestwa zobowiązał się do udzielenia gwarancji kredytowych w celu ułatwienia Polsce poczynienia zamówień na rynku brytyjskim na dobra inwestycyjne i urządzenia fabryczne na kwotę 15 milionów funtów. W celu dalszego ułatwienia tych za-

mówień, załatwiono sprawę udzielenia Polsce bezpośredniego kredytu bankowego do wysokości 16 milionów funtów, jak również w celu ułatwienia zakupów surowców — odnawialnego (rewolwingowego) kredytu akceptacyjnego na sumę 1,5 miln. funtów.

Ponadto miały miejsce rozmowy, dotyczące przedwojennego zadłużenia Polski. Uzgodniono, że w ciągu trzech miesięcy od daty wejścia w życie negocjowanej obecnie umowy, mającej zwołać na rzecz Polski zamrożone należności przedwojenne, rząd polski przedyskutuje z przedstawicielami brytyjskich wierzycieli, mianowanymi przez rząd Zjednoczonego Królestwa, problem przedwojennego zadłużenia polskiego.

### „Wielka Brytania zbankrutowała” oświadczenia dzienniki brytyjskie i amerykańskie

LONDYN PAP. Rząd brytyjski wyczerpał ostatnią ratę pożyczki amerykańskiej. Pożyczka amerykańska, która miała starczyć do roku 1951 została więc wyczerpana w ciągu 20 miesięcy. Ostatnia rata wynosiła 25 milionów dolarów. Wielka Brytania rozpocznie spłaty pożyczki już w roku 1950.

Waszyngtoński korespondent londyńskiego dziennika „Daily Graphic”, omawiając sprawę wyczerpania pożyczki amerykańskiej, podaje, że w Ameryce panuje przekonanie, że „Wielka Brytania” nie stoi w obliczu bankructwa, lecz już zbankrutowała.

## Najsilniejsza partia Czechosłowacji Czechosłowacka partia komunistyczna liczy już półtora miliona członków

PRAGA PAP. — W miesiącu lutym do czechosłowackiej partii komunistycznej przystąpiło 55 tysięcy 874 nowych członków; podnosząc stan liczebny partii do blisko półtora miliona członków. Premier Gottwald zapowiedział, że partia w niedługim czasie osiągnie cyfrę 2 milionów członków.

PRAGA PAP. — Dziennik „Rude pravo” komunikuje, że na terenie Czechosłowacji skonfiskowano ostatnio 11 tysięcy ha, majątków

ziemskich, należących do właścicieli, którzy współpracowali w czasie wojny z Niemcami. M. in. skonfiskowano majątek faszysty włoskiego Luigi Dellatore oraz dobra Arnolda Szwarczenberga.

PRAGA PAP. — Jak donoszą z Bratysławy wybrany został nowy zarząd słowackiego Stronnictwa Demokratycznego z prezesem dr Sevcikiem na czele. W ten sposób doszło do porozumienia wszystkich ważniejszych grup

opozycyjnych b. stronnictwa demokratycznego z nowoutworzonym zarządem.

PRAGA PAP. — Ministerstwo spraw wewnętrznych zakomunikowało, że grupa oficerów policji czechosłowackiej — członków partii narodowo-socjalistycznej — na konferencji odbytej w dniu 13 lutego powzięła rezolucję sprzeczną z zasadami dyscypliny i obowiązka mi służby. Na konferencji tej obecni byli również dwaj posłowie z ramienia partii narodowo-socjalistycznej — Cize i Hora.

Komunikat ministerstwa stwierdza, że oficerowie, którzy głosowali za rezolucją, staną przed sądem wojennym, zaś osoby cywilne od powiadać będą za podleganie do przestępstwa

## Dwulicowa gra min. Bevina

### Anglia za wszelką cenę nie chce opuścić Palestyny

LAKE SUCCESS (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Stanów Zjednoczonych senator Austin dożył ponownie oświadczenie w sprawie Palestyny. Mówca zaznaczył, że zagadnienie Palestyny jest skomplikowane i dlatego rząd amerykański domaga się w dalszym ciągu powołania do życia nowej komisji pięciu mocarstw dla przestudiowania możliwości pogodzenia Żydów z Arabami.

Następnie zabrał głos przedstawiciel ZSRR Gromyko, który stwierdził, że rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi grę na zwłokę. Opóźnianie rozwiązania problemu palestyńskiego — powiedział Gromyko — jest niczym nie uzasadnione i wywołuje jedynie większe niż dotąd napięcie w Palestynie. Gromyko zaznaczył, że ewentualne konsultacje pięciu mocarstw w sprawie Palestyny mogą się odbywać niezależnie od działalności komisji palestyńskiej.

W końcu przemawiał delegat brytyjski minister Creech Jones, który w zasadzie powtórzył poprzednie oświadczenia brytyjskie. Za-

komunikował on, że rząd brytyjski nie będzie współpracował w sprawie Palestyny na terenie ONZ, ponieważ decyzja generalnego zgromadzenia ONZ nie zadowala ani Żydów ani Arabów. Mówca zaatakował bardzo ostro Żydów i przedstawił Agencję Żydowską, jako

organizację terrorystyczną, która nie dopuszcza do rozwiązania problemów palestyńskich. Creech Jones określił sytuację w Palestynie jako bardzo niebezpieczną i zapowiedział, że wycofanie wojsk brytyjskich z Palestyny wywoła w kraju tym krwawą wojnę domową.



Na terenie części Chin — pozostających jeszcze pod władzą Czang-Kai-Szeka — odbywają się masowe manifestacje ludności miast i wsi. Oburzona ludność domaga się wyrzucenia zaprzędanego koncernem amerykańskim dyktatora-faszysty.

Precz z Czang-Kai-Szkiem!

### Kłótnie w Londynie

LONDYN PAP. — Jak słychać w kołach dziennikarskich, na wczorajszym posiedzeniu konferencji londyńskiej toczyła się batalia o udział Francji w kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Delegaci amerykańscy odrzucają żądania francuskie, uważając je za przedwczesne. Zdaniem ich, sprawa ta będzie dojrzała do rozpatrzenia dopiero po przyłączeniu strefy francuskiej do Bizoni.

Delegacja brytyjska natomiast odrzuca kategorycznie wszelkie wnioski, zmierzające do udziału Francji w kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Podkreśla się, że kraje Beneluxu popierają stanowisko Francji.

W związku z trudnościami, jakie wyłoniły się podczas narad, ambasador amerykański Douglas uda się w najbliższych dniach do Waszyngtonu, aby otrzymać odpowiednie instrukcje.

### JUBILEUSZOWY NUMER »GŁOSU«

W dniu 13 marca rb. przypada kolejno 1000-NY NUMER NASZEGO PISMA

Z tej okazji „Głos” ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie bogatą treść oraz obfity dział ilustracyjny.

Uwaga Kolporterzy!

Dodatkowe zamówienia na 1000-ny numer „Głosu” należy zgłaszać do dnia 8 marca rb. do Biura Kolportażu RSW „Prasa”, Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 140-62.

### Prowokacje Soful sa

BELGRAD (PAP). Agencja Tanjug donosi, że w ciągu stycznia i lutego br. monarchofaszyści greccy 57 razy naruszyli w sposób prowokacyjny granicę albańska, a misjonarze 37 razy z powietrza i 20 razy z ląd-



# Szpiegowska grupa Andersa stanęła przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 3 marca br. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces członków działającej w kraju szpiegowskiej organizacji Andersa.

Na ławie oskarżonych zasiadają: szef wywiadu Andersa na Polskę — Witold Pilecki oraz Maria Szelągowska, Tadeusz Piużanski, Witold Różycki, Makary Sieradzki, Ryszard Jamontt-Krzywicki, Maksymilian Kaucki i Jerzy Nowakowski.

Jak stwierdza akt oskarżenia Witold Pilecki, członek drugiego korpusu Andersa otrzymał z drugiego oddziału sztabu korpusu polecenie wyjazdu do Polski celem zorganizowania w kraju sieci wywiadowczej.

Łączność ze sztabem drugiego korpusu Andersa grupa szpiegowska utrzymywała przez specjalnych kurierów zagranicznych oraz oskarżonego Piużanskiego. Piużanski do Polski przywiózł instrukcje szpiegowskie i własnoręcznie podpisane przez Andersa pełnomocnictwo, upoważniające do konsolidacji i rozbudowy wszystkich sieci szpiegowskich w Polsce, poważne sumy pieniężne w dolarach amerykańskich oraz różnego rodzaju fałszywe dokumenty.

Osk. Pilecki poprzez ks. Iczakowskiego utrzymywał kontakt z oddziałami leśnymi W.N. działającymi w woj. białostockim, przekazując im instrukcje szpiegowskie wywiadu drugiego korpusu Andersa.

Kierownicy wywiadu Andersa na kraj — Pilecki i Szelągowska — nawiązali ścisły kontakt z działaczem WRN Tadeuszem Szturm de Sztremem, który był poinformowany o całokształcie prowadzonej roboty szpiegowskiej.

## H. Herowec szefem policji w Dolnej Saksonii

BERLIN (PAP). Na stanowisko kierownika policji w Dolnej Saksonii ma być na wniosek brytyjskiego zarządu wojskowego mianowany niejaki Lobbes, długoletni członek partii hitlerowskiej i p. Sondersturmbannführer.

Niemieckie kółka antyfaszystowskie przypominają z oburzeniem, że Lobbes był znany ze swej gorliwej działalności za rządów Hitlera i był czterokrotnie wyróżniony i awansowany.

## Komisja współpracy SL i PSL

2. 3. 48 r. w gabinecie wicepremiera Antoniego Korzyckiego odbyło się kolejne posiedzenie Centralnej Komisji Współpracy SL

### Spadek wydobycia węgla w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). Z opublikowanych cyfr statystycznych, dotyczących wydobycia węgla, wynika, że ostatnio nastąpił w Wielkiej Brytanii spadek wydobycia węgla. W ciągu lutego zanotowano w każdym tygodniu spadek o 40.800 ton. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest zmniejszenie się wydajności pracy górników brytyjskiego.

Szturm de Sztrem ustalił z Pileckim metody działalności WRN. W czasie systematycznych spotkań Pileckiego i Szelągowskiej ze Szturm de Sztremem ustalono w szczególności zasady prowadzenia roboty szpiegowskiej w kraju. Szturm de Sztrem dostarczał Pileckiemu ma-

teriały wywiadowcze instrukcje londyńskiego kierownictwa WRN: nielegalne wydawnictwa WRN, zdawał Pileckiemu systematyczne relacje z pracy WRN w PPS oraz dostarczał fałszywych dokumentów, sporządzonych przez komórkę legalizacyjną WRN.

## 70-ta rocznica wyzwolenia Bułgarii

przez wojska rosyjskie spod panowania tureckiego

SOFIA (PAP). W dniu wczorajszym cała Bułgaria obchodziła uroczystości 70-tą rocznicę wyzwolenia spod jarzma tureckiego przez armię rosyjską.

Z okazji tej odbyła się w Sofii potężna manifestacja ludowa, w czasie której przemawiał

sekretarz generalny Rady narodowej frontu patriotycznego Valko Tzevevkenov.

Mówca podkreślił olbrzymie znaczenie, jakie posiada dla Bułgarii stała i wydatna pomoc Związku Radzieckiego i stwierdził, że braterstwo radziecko-bułgarskie jest najlepszą gwarancją niepodległości i suwerenności Bułgarii.

## Plany i zamierzenia Zarządu m. Łodzi

Expose tow. prezydenta Eugeniusza Stawińskiego na Miejskiej Radzie Narodowej

Na wczorajszym posiedzeniu MRN w odpowiedzi na debatę generalną nad budżetem zabrał głos tow. prezydent E. Stawiński, który w swym przemówieniu stwierdził, że Zarząd Miejski wykazał się może poważnymi osiągnięciami na polu usystematyzowania pracy. Wprowadził oszczędności personalne. W ubiegłym roku wykorzystano o 1.113 etatów mniej niż to przewidywał budżet administracyjny.

Władze miejskie kładą duży nacisk na szkolenie swych pracowników i studium stwarzają szereg ułatwień w pracy. Mówca stwierdził, że sprawa podniesienia poborów pracowników miejskich nie leży w kompeten-

ciach samorządu łódzkiego, jakkolwiek ich zmiana dokonana być może jedynie w ramach ogólnej państwowej polityki płac. Na poprawę skali uposażeń wpłyną osiągnięcia w dziedzinie odbudowy kraju, wydajność pracy i produkcji. Zwiększenie wydajności pracy o 100 proc. przez pracowników ZOM — podniosło skalę ich zarobków.

W roku bieżącym zostanie wykończony i oddany do użytku gmach Biblioteki Publicznej i będzie uruchomione Muzeum Historii i Sztuki. Poważne inwestycje przewidziano na odbudowę i urządzenie Hal Targowiskowych w północnej i południowej dzielnicy miasta, ponadto w roku bieżącym Zarząd Miejski przystąpi do budowy teatru miejskiego o 2.000 miejsc. Przygotowania są w toku.

Wiercone są nowe studnie artezyjskie — poszerzona zostanie sieć wodociągowa — kanalizacyjna i nowe domy do niej włączone. Budowa 2-eh nowych pieców w gazowni zwiększy ilość gazu. W gaz zaopatrzone zostaną dzielnice podmiejskie. Rozbudowa szpitalnictwa postępuje stale naprzód. W chwili obecnej przypada już 10 łóżek na 1000 mieszkańców — co jest cyfrą już wysoką. Poszerzenie granic miasta zwiększyło ciężary Zarządu Miejskiego. Wydatki na drogi i szkolnictwo na przyłączonych terenach przekraczają znacznie wpływy, uzyskiwane od gmin do niedawna wiejskich.

Budownictwo mieszkaniowe jest przedmiotem uwagi Zarządu Miejskiego, który poczynił starania o uzyskanie na ten cel kredytów. Poważną rolę na tym odcinku ma do odegrania sektor inicjatywy prywatnej.

Deficyt tegorocznego budżetu jest wyższy procentowo, niż w roku ubiegłym. Wpływa to z faktu, że poszczególne przedsiębiorstwa miejskie prowadzić będą gospodarkę inwestycyjną i amortyzacyjną. W bieżącym roku umiastowane zostaną tramwaje, które dotychczas pewne sumy przekazywały do kas miejskich. Zarząd Miejski nie dąży do zwiększenia tą drogą swych wpływów, stojąc na stanowisku, że podniesienie cen biletów tramwajowych jest w obecnej sytuacji zarobkowej najszer-

## Sukcesy demokracji węgierskiej na polu odbudowy gospodarczej kraju

BUDAPESZT (PAP) — W dniach 1 i 2 marca parlament węgierski rozpatrywał projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.

W drugim dniu debat wygłosił dłuższe przemówienie premier Dinnyes, podkreślając sukcesy, jakie Węgry osiągnęły w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Mówca stwierdził, że zrównoważony budżet, jaki rząd przedstawił w trzecim roku istnienia demokratycznej republiki węgierskiej, świadczy niewątpliwie o pomyślnym przebiegu odbudowy gospodarczej kraju. Sukcesy te — powiedział premier — byłyby niemożliwe, gdybyśmy nie rozgromili reakcji.

Premier Dinnyes podkreślił następnie doniosłe znaczenie zawartego niedawno układu o przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Premier ocenił ten układ jako olbrzymi sukces demokracji węgierskiej i rękomię wolności i niepodległości kraju.

Po przemówieniu premiera Dinnyesa parlament węgierski jednogłośnie uchwalił ustawę o pełnomocnictwach dla rządu.

szczych rzesz ludności niemożliwe.

Dalszy ciąg obrad MRN wypełniła debata nad budżetem, w czasie której w imieniu frakcji radnych PPR zgłoszone zostały następujące wnioski: aby wstawić do budżetu kwotę 2 milionów zł. na organizację przedszkola w budynkach b. reżeni chojeńskiej. Przenaczyć 10 milionów zł. na budowę Muzeum Pracy, którego powstanie ma dla robotniczej ludności miasta i jego kultury wielkie znaczenie.

Radny z ramienia ZWM tow. Klejsta zgłosił wniosek o wstawienie do budżetu sumy 3 milionów zł. na urządzenie dzielnicowych boisk sportowych na Chojnach i Bałutach. Po za tym radna tow. Herbsta w imieniu frakcji PPR zgłosiła wniosek o wstawienie sumy 2 mil. złotych do budżetu na zorganizowanie dzielnicowego Ośrodka Zdrowia na Bałutach, motywując go złym stanem warunków mieszkaniowych i zdrowia ludności tej dzielnicy.

Przes Zw. Inwalidów Wojennych tow. Kaźmierczak wysunął wniosek domagający się ubezpieczenia w 1948 r. w PZUW na wypadek śmierci, kalectwa i niezdolności do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku funkcyjnariuszy Straży Pożarnej.

Wszystkie wnioski zgłoszone przez radnych peperowców zostały uchwalone.

## Wszędzie dobrze, a w domu najlepiej!

Przekonali się o tym Polacy, rozproszeni podczas wojny po całym świecie. Ten nasz wspólny dom, POLSKĘ, musimy wspólnie budować. Nawet drobne wkłady, wniesione na Książeczki oszczędnościowe Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, przyczyniają się do szybszej odbudowy kraju. Czy masz już książeczkę wkładową BGS? Książeczki wydają: Oddział Wojewódzki BGS, Łódź, Al. Kościuszki 47. Oddziały i agencje BGS na terenie województwa. Wszystkie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.



— Czemuś się ucieszył? Przeklęty ośle! Czy nie możesz nieco ciszej słać miłosierdzie i mądrość emira! A może masz nadzieję, że otrzymasz za gorliwość posadę głównego nadwornego pochlebcy?

Tym głośnym śmiechem przyjął jego słowa, rozstępował się przed nim i zamykał drogę przed strażnikami, którym nie udało się dogonić Chodźy Nasredina, położyć go pod sprawne ręce katów a ośła jego przekazać skarbowi emira.

ROZDZIAŁ XII.

— Otóż sąd skończony i teraz władza moja nad wami jest nieograniczona. — mówił lichwiarz do garncarza Nia za i do jego córki Giuldżan, gdy po odczytaniu wyroku, oni w trójkę — opuszczali miejsce sądu. — Piękna dziewczyno, od chwili gdy ujrzałem ciebie, straciłem sen i spokój. Pokaż mi jak najprędzej twoją twarz. Dzisiaj, równo za godzinę, wejdiesz do mego domu. I jeśli będziesz dla mnie uprzejma, to dam

ojcu twemu lekką pracę i dobre pożywienie, jeśli zaś będziesz krnąbrna, to przysięgam na światło moich oczu, będę go karmił surową fasolą, zmuszę go do dźwigania kamieni i sprzedam chiwińczykom, którzy słynni są z okrutnego traktowania niewolników. Nie bądź więc uparta i pokaż swoją twarzyczkę, o piękna Giuldżan!

Lubieżnymi, haczykowatymi palcami podniósł jej zasłonę. Gniewnym ruchem dziewczyna odepchnęła jego rękę. — Twarz Giuldżan była odkryta tylko jedną chwilę, ale tego było dość, ażeby Chodźa Nasredin, który przejeżdżał na swoim osiołku, zdążył podpatrzeć. A piękność dziewczyny była tak zadziwiająca i nadzwyczajna, że Chodźa Nasredin ledwo nie stracił przytomności: — świat pociemniał przed jego oczami, serce przestało bić, pobiłdł, zatoczył się w siodle i wstrząśnięty zakrył dłońią twarz.

Miłość poraziła go błyskawicznie. Ma ma podobna do błyskawicy.

54

Nie mało upłynęło czasu, zanim oprzytomniał.

— I ta kulawa, garbata, krzywa mała pa odważa się wyciągnąć łapę do takiej niebywałej w świecie piękności! — wykrzyknął. — Po co, po co wydstałem go wczoraj z wody; i otóż mój uczynek już się zemścił na mnie! Ale zobaczmy, zobaczmy jeszcze, brudny lichwiarzu! Jeszcze nie jesteś panem nad garncarzem i jego córką, mając jeszcze godzinę zwłoki, a Chodźa Nasredin może przez godzinę zrobić to, czego inny człowiek nie zrobi w ciągu roku.

W międzyczasie lichwiarz wyjął z torby drewniany, słoneczny zegar i odmierzył czas.

— Czekaj na mnie garncarzu pod tym oto drzewem. Wrócę po godzinie. Nie próbuj się ukrywać, gdyż znajdzie cię choćby na dnie morskim i postąpię z tobą jak ze zbiegłym niewolnikiem. A ty, piękna Giuldżan, pomyśl nad moimi słowami: od twojej przychylności zależy los twego ojca.

I z triumfującym uśmiechem na swej gnusnej mordzie udał się do szeregów jubilejskich po ozdoby dla nowej nałożnicy.

Złamany nieszczęściem garncarz i jego córka zostali w cieniu przydrożnego drzewa.

Nadszedł Chodźa Nasredin.

— Garncarzu, styszałem wyrok. Spotkało cię nieszczęście, ale być może będzie mógł ci dopomóc.

— Nie, dobry człowieku — odpowiedział garncarz z rozpaczą w głosie. — Widzę, patrząc na twoje łaty, że nie posiadasz majątku. Muszę mieć całe czterysta tangów. Nie mam bogatych znajomych, wszyscy moi przyjaciele są zrujnowani podatkami i opłatami.

— Ja również nie posiadam bogatych przyjaciół w Bucharze, jednakże spróbuję dostać — odpowiedział Chodźa Nasredin.

— W ciągu jednej godziny dostać pieniądze, czterysta tangów! — Starzec z gorzkim uśmiechem pokiwiał siwą głową. — Zapewne śmiejesz się ze mnie, przechodniu. W podobnej sprawie mógłby coś zrobić chyba tylko Chodźa Nasredin.

— O, przechodniu! Ratuj nas, ratuj! — zawołała Giuldżan, obejmując ojca.

Chodźa Nasredin spojrzał na nią i dostrzegł, że dłoń jej są skończenie piękne. Odpowiedział mu długim spojrzeniem i on uchwycił po przez zasłonę wilgotny blask jej oczu, pełnych błagania i nadziei. Krew jego zakipiała, rozlała się ogniem po żyłach, miłość jego zwiększyła się wielokrotnie. Powiedział do garncarza:

— Siedź tutaj, starcze i czekaj na mnie, i niechaj będę najbardziej pogardzanym i ostatnim z ludzi, jeśli do przybycia lichwiarza nie dostanę czterysta tangów! — Wskoczył na ośła i znikł w ciemności.

(D. c. n.)



To i owo

Witz z Wirtzem

Z miast niemieckich, moi zloci, Düsseldorf chyba największą ma u nas sławę. Z powodu „utrody” urbanistycznej? Nie. Ze względu na tzw. zabytki historyczne? Też nie. Ani kultura, proszę was, ani sztuka. Ot, po prostu Düsseldorf jest znany jako miejsce urodzenia, tuż przed działaniem niejakiego „wampira z Düsseldorfu” — Kuertena. (Nie potrzebuję wam chyba przypominać, kim był Kuerten? Każdy wie: bandyta, sadysta, ludożerca i w ogóle syn Frankensteina).

Obecnie Düsseldorf jest już sławny nie tylko z uwagi na Kuertena, ale także ze względu na Wirtza. Wirtz, krótko mówiąc, to Kuerten w mundurze, czyli officer Wehrmachtu. Dopóki trwała krwawa „balladka” Führera Adolfa, officer Wirtz wyżywał się w tzw. krajach okupowanych. Eupii, grabił, kradł i mordował, podtrzymując waleń renomę niemieckiego Wehrmachtu. Klapa Hitlera spowodowała, iż Wirtz przeniósł miejsce działania do ojczyzny, konkretnie — do Düsseldorfu właśnie. Nie w żadnych złych zamiarach, ale po prostu, by nie wyjść z formy (gubernatorzy anglosascy robią przecież tak obiecujące nadzieje na trzecią światówkę!) — zaczął się łacel, „zaprawiać” na rodakach z Düsseldorfu. Kogoś tam potrafił, kogoś „obrabował, koniec końców zawędrował na jawę oskarżonych „sądu” niemieckiego w Düsseldorfie.

Gdyby Wirtz był „zwykłym” sobie człowiekiem, ukarano by go może surowo, ale „sprawiedliwym” sąd niemiecki doszedł do wniosku, że z Wirtzem tak nie można. Bo cóż z tego, że napadał i rabował düsseldorfczyków, kiedy — jeśli chodzi o przeszłość — BRAŁ UDZIAŁ W UWOLNIENIU MUSSOLINIEGO I W WALKACH NA WSCHODZIE? Z powodu w. m. i „zasług” Wirtzowi zmniejszono do połowy i tak już maleńką karę. A to wszystko w tym celu, aby pokazać światu, jakie to „witalne” czyli kawały z denazyfikacją mogą urządzić niemieckie władze Bizoni pod protektorem amerykańskim.

Bardzo dowcipne, nieprawdaż?

H. Tam.

Lek reakcji włoskiej przed wolą narodu

Rządząca klika obawia się wyborów

Front demokratyczno-ludowy skupia najszerze masy

W miarę, jak zbliża się termin wyborów powszechnych we Włoszech, wzmagają się napięcie walki politycznej w tym kraju. Nie pomogło „zawieszenie broni”, zawarte z inicjatywą przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, Terracini’ego, na okres wyborów, pomiędzy przedstawicielami wszystkich partii, reprezentowanych w parlamencie. Partie rządowe nie chcą „zawieszenia broni”, nie chcą spokojnej kampanii wyborczej, nie chcą spokojnych wyborów. Partie rządowe w ogóle nie chcą wyborów, gdyż boją się ich wyników w obecnej sytuacji politycznej.

Wybory we Włoszech powinny być się odbyć jeszcze jesienią. Rządowi de Gasperi, który przez cały czas sprawowania władzy boi się głosu narodu, udało się je przewlec. Jednak pod wzrastającym naciskiem opinii publicznej i partii robotniczych, rząd zmuszony był w końcu wyznaczyć termin wyborów na 19 kwietnia. Czy w tym terminie wybory odbędą się rzeczywiście? Trudno odpowiedzieć na to pytanie z całą pewnością.

Faktem jest, że obecnie, po wyznaczeniu daty wyborów, taktyka rządzącej partii chrześcijańskich demokratów polega na tym, żeby wywołać zajścia, żeby stworzyć dookoła wyborów atmosferę wojny domowej. Prowokacyjne wystąpienie ministra spraw wewnętrznych, Scelby, świadczy o tym, że rząd nie wyrzekł się jeszcze możliwości dalszego odroczenia daty wyborów. Gdyby zaś to okazało się niemożliwe, głównym argumentem wyborczym partii de Gasperi ma się stać policja.

Realizujemy plan sytości

Znaczny wzrost produkcji artykułów użytkowych

Narodowy plan gospodarczy na rok 1948 przewiduje wydatny wzrost produkcji artykułów bezpośredniego spożycia. Będziemy mieli w co się ubierać, gdyż przemysł włókienniczy w porównaniu z rokiem ubiegłym wytworzy o 22 procent więcej tkanin bawełnianych, wówczas gdy równocześnie produkcja materiałów wełnianych wzrosła o 25 procent a jedwabnych o 31 procent.

Trudności w zaopatrzeniu się w obuwie zostaną poważnie złagodzone skoro produkcja skór twardych wzrosła w stosunku do roku ubiegłego przeszło dwukrotnie, a skór miękkich o 35 procent. Równocześnie ilość dostarczanego na rynek a wyrabianego mechanicznie obuwia wzrosła o 26 procent.

W roku ub. odczuwalnymi poważnie brakami w sprzęcie elektrycznym; przyszłowie były trudności przy zaopatrzeniu się w za-

rowki. Rok 1948 przyniesie nam wzrost produkcji żarówek o 44 procent.

Będziemy mogli w roku bieżącym łatwiej zaopatrzyć nasze mieszkania w konieczne meble, gdyż państwowym przemysłem meblarski zwiększy swą wytwórczość o 58 procent.

Wzrosła wydatnie produkcja artykułów monopoliowych — soli i zapalek o 15 proc., a papierosów o 30 procent. Niedobory tłuszczowe dzięki podniesieniu w r. b. produkcji oleju dla potrzeb spożycia — o 104 procent, zostaną częściowo pokryte. Produkcja cukru, którego spożycie na głowę ludności w stosunku do czasów przedwojennych bardzo poważnie wzrosło, zostanie powiększona o 19 procent.

Cyfrę tę są dowodem, jak systematycznie realizuje się zakresiony 3-letnim planem gospodarczym „plan sytości”.

borów atmosferę wojny domowej. Prowokacyjne wystąpienie ministra spraw wewnętrznych, Scelby, świadczy o tym, że rząd nie wyrzekł się jeszcze możliwości dalszego odroczenia daty wyborów. Gdyby zaś to okazało się niemożliwe, głównym argumentem wyborczym partii de Gasperi ma się stać policja.

Stan liczebny policji we Włoszech został zwiększony i wynosi obecnie 150 tysięcy ludzi. Sprzętu dostarczają Amerykanie. Oni też dostarczają dolarów na fundusz wyborczy partii chrześcijańskich demokratów.

Amerykanie są wyraźnie zaniepokojeni ewentualnym wynikiem wyborów. Jako kielbasę wyborczą rzucono Włochom dolary z funduszu „pomocy tymczasowej”. Dalszą przynętą mają być przyrzeczone 700 milionów dolarów z tytułu planu Marshalla. Do głosowania na partię rządową mają też „zachęcać” wizyty amerykańskiej floty w portach włoskich.

Należy przyznać, że niepokój, widoczny w obozie reakcji i stojących za nią imperialistów amerykańskich jest najzupełniej uzasadniony. Lud włoski nie ukrywa swego wrogości stosunku do obecnych rządów. Lud zdaje sobie sprawę, że to właśnie rząd de Gasperi odpowiedzialny jest za inflację, za drożyznę, za bezrobocie, za postępujący upadek przemysłu i rolnictwa w kraju. Naród włoski, a w szczególności klasa robotnicza mają świadomość tego, że dłuższe pozostawanie u władzy tego rządu doprowadzi do przeobrażenia Włoch w kolonię amerykańską.

Ta świadomość jest przyczyną ogromnej popularności, jaką cieszy się we wszystkich warstwach ludności pracującej Front Demokratyczno-Ludowy. Masy widzą w programie Frontu Demokratycznego, program odpowiadający ich interesom, program prowadzący do uzdrowienia sytuacji gospodarczej Włoch, widzą w nim gwarancję niezależności i suwerenności Włoch.

W całym Włoszech zamacza się silny prąd za jednością obozu demokracji. Warto przypomnieć, że na kongresie partii socjalistycznej w styczniu grupa Lombardo, występująca przeciwko Frontowi Demokratycznemu, uzyskała mniej, niż 1 procent głosów. Zupełnym niepowodzeniem zakończyły się też rozbiłkacie intrygi Saragata.

Front pokazał ostatnio swą siłę w wyborach do rady miejskiej w mieście Pescara. Wybory te były swego rodzaju generalną repetycją przed wyborami powszechnymi. Front uzyskał w Pescaraze ponad 50 procent wszystkich głosów i większość mandatów.

W obozie reakcji włoskiej panuje niepewność i przynęblenie. Wyrazem nastrojów, panujących w kołach reakcyjnych, jest artykuł korespondenta londyńskiego „Times”, który oceniając sytuację przedwyborczą we Włoszech, pisze:

„Utworzenie bloku wyborczego Partii Socjalistycznej z komunistami stworzyło we Włoszech sytuację odmienną od sytuacji w innych krajach zachodnio-europejskich. Oznacza to, że partie włoskie, które opowiadały się za współpracą z Europą Wschodnią, a przeciw propozycjom Marshalla i Bevina, mogą wyjść zwycięsko z nadchodzących wyborów”. G. Merlino.

Trzeba otrząsnąć się ze śpiączki

Dlaczego PZPW Nr 39 nie rozwija ruchu współzawodnictwa?

W tych dniach w PZPW Nr 39 odbyła się uroczystość WRĘCZENIA NAGRÓD PRZODOWNIKOM PRACY. Nagrody otrzymał towarzysze: Zygmunt Szafrański (178 proc. wykonania), Feliks Budziszewski (157 procent) i Marian Orzechowski (156 procent). Wszyscy trzej tkaczy na pojedynczych krosnach.

Na uroczystości tej znaleźliśmy się przypadkowo i ze zwykłej ciekawości dziennikarskiej zaczęliśmy doszukiwać się przyczyn — dlaczego ze 166 kortowych tkaczy tylko czterech przeszło na obsługę dwóch krosien?

Sytuacja dyrekcji kombinatu jest, co prawda, trudna. Dziesięć oddziałów zakładów mieści się na dziesięciu ulicach i to nawet na przeciwnych krańcach miasta. Obejmując kombinat obecna dyrekcja natknęła się na wielkie braki techniczne. Rzecz to zrozumiała, jeśli wziąć pod uwagę, że kierownictwo nie było scentralizowane i każdy kierownik gospodarzył inaczej. Toteż w sierpniu ubiegłego roku plan był wykonany zaledwie w 70 procentach. Z uznaniem trzeba stwierdzić, że tempo reorganizacji było wielkie: 10 grudnia ub. r. załoga P.Z.P.W. Nr 39 plan roczny wykonała. Produkcja szybko wzrasta. W lipcu ub. roku wykonała 2.716 sztuk towaru, w grudniu (mniejsza ilość przepracowanych dni) 3.431.

Powyższe dane podajemy gwoili sprawiedliwości — powtarzamy: dyrekcja wraz z kierownictwem zrobiła znaczny wysiłek, by uporządkować zakłady. Niemniej należy podkreślić — w kwestii współzawodnictwa kombinat stanął na martwym punkcie.

W związku z zamieszczonym przez nas artykułem p. t. „Przygotowania do Święta Kobiet w Łodzi” proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że okólnik przewiduje w 1-ej setce kobiet — 2 premie, zaś w następnych setkach po 1-ej premii.

Faktycznie w zakładach nie istnieje współzawodnictwo pracy. To się wydaje bardzo dziwne, ale niemniej jest prawdziwe. Zarówno dyrekcja jak i kierownictwo kół i Rady Zakładowe stwierdzają, że sytuacja jeszcze nie dojrzała. Ochotników wielowarsztatowców jest dostateczna ilość.

Dlaczego wobec tego tylko czterech tkaczy pracuje na „dwójkach”? — rzucamy pytanie. Odpowiedzi padają różne: — Krosna są źle ustawione. A można przestawić? — Można, ale należy to uczynić z rozmysłem.

— Zresztą, nie mamy dość wykwalifikowanych tkaczy — teraz musimy walczyć o jakość towaru. — Wszystkie przytoczone argumenty, pozornie słuszne, nie wytrzymują krytyki. Wszyscy w Łodzi wiemy, że na te „chroboty” można znaleźć lekarstwa. O jakości towaru toczą teraz bój wszystkie zakłady, ale nie kosztem ilości. Również krosna można poprzestawić, a wśród 160 tkaczy napewno znajdzie się najmniej kilkudziesięciu dostatecznie wykwalifikowanych i zdolnych do obsługi dwóch krosien. Przecież wiemy, że dwa krosna obsługują już dawno PZPW Nr 1, 2 i 3. Tkacze podnieśli swe zarobki, a zakłady uruchomiły nieczynne krosna.

Kierownictwo PZPW Nr 39 składa się ze starych fachowców i jest to zadaniem kół partyjnych przyjąć im z pomocą w organizacji współzawodnictwa i ruchu wielowarsztatowego. Załoga PZPW Nr 39 napewno chętnie wzięłaby się do realizacji tych planów i wszyscy wnet przekonaliby się, że współzawodnictwo jest pożytecznym orężem w podniesieniu własnego dobrobytu i produkcji zakładów.



Marian Orzechowski



Feliks Budziszewski



Zygmunt Szafrański

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Niewątpliwie, te „proroctwa” zostały „sprawowane” po utworzeniu drugiego frontu w Europie, latem 1944 r. Celem ich było pokrzepić wiarę Hitlera w przyszłość.

Dzisiaj mamy 3 maja 1945 r. W kwietniu tegoż roku „szwedzki prorok” zapowiedział rozpoczęcie nowego, zwycięskiego marszu na Związek Radziecki.

Obok gabinetu Melssnera znajduje się niewielki pokój. Tam prawdopodobnie urzędowała funkcjonariusze działu odznaczeń i nagród. Znajdujemy tu setki dyplomów na różne ordeiry. Niektóre z nich są już datowane, a nawet i podpisane przez Hitlera. Podnoszę leżący na podłodze jeden z tych dyplomów i czytam: „w imieniu narodu niemieckiego odznaczam Germana Folkera orderem za waleń służbę drugiej klasy. Fuehrer — Adolf Hitler. Dnia 20 maja 1945 r.” Podpis Hitlera jest prawie prostopadły do wiersza i bardzo drobny. Jednak, ani Hitler, ani Melssner, ani nawet przysięgły „jasnowidzcy” Swen nie mogli przewidzieć tego, iż już 3 maja ten dyplom trafi do rąk radzieckiego oficera.

KONIEC GOEBBELSA

Na terenie północnej dzielnicy berlińskiej, w więzieniu, które się znajduje w obrębie rejonu Pletzensee leży trup Goebbelsa. Znalazło go w podziemiach gmachu Kancelarii Rzeszy. Jadę tam. Nie jest to tak łatwe, bo droga biegnie przez gmatwaninę ruin i zniszczeń. Więzienie jest puste. Ale prawie nieuszkodzone. Cela skazańców. Pokój, gdzie zabijano więźniów, Gilotyna oraz specjalne urządzenie, dzięki któremu krew lała się do osobnego rezerwuaru. Niemcy zbierali ją następnie w butelki.

W kancelarii więziennej pułkownik radziecki opowiada zebrany dziennikarzom o tym,

jak znaleziono trupa Goebbelsa. 2 maja dywizja radziecka wtargnęła do Kancelarii Rzeszy Niemal odrazu został zatrzymany niejaki Wil helm Zilm, wyższy urzędnik Kancelarii. Gdy go zapytano o to, gdzie się znajduje obecnie Goebbels, — Zilm powiedział:

- Popelniał samobójstwo...
— Skąd wam o tym wiadomo?
— Słyszałem o tym od pracowników Kancelarii Rzeszy, — padła krótka odpowiedź.
Zostali również zatrzymani kucharz — szef podziemnej stołówki — Lange oraz kierownik podziemnego garażu, Karl Schneider.
Zilm poprowadził radzieckich oficerów do podziemnego schronu, pod Kancelarią Rzeszy. Jest to piętrowy labirynt pod ziemią. Wzdłuż labiryntu biegnie korytarz. Na ten korytarz wychodzą drzwi poszczególnych podziemnych mieszkań wyższych dignitarzy hitlerowskich. Mieszkanie Ribbentropa jest puste. Na biurku leżą dwie depesze. Znalaziony tu lokaj ironicznie zauważył:
— Pan Reichsminister 20 kwietnia odjechał w nieznanym kierunku. Zabrał ze sobą tylko swój prywatny bagaż oraz wino.

ZWŁOKI GOEBBELSA

Pod ziemią natrafiono na szpital, aptekę, stołówkę, centralę telefoniczną, stację elektryczną oraz wielki garaż. Z podziemnego labiryntu Zilm wyprowadził radzieckich oficerów na małe, wewnętrzne podwórko Kancelarii Rzeszy. I tu właśnie znaleziono dwa trupy. Leżały na czarnej, zwęglonej ziemi obok studni. Były to zwłoki mężczyzny oraz kobiety. Nawpół spalony trup kobiety nie dało się w żaden sposób rozpoznać. Mniej spalona była zwłoki mężczyzny. Obok tych trupów znaleziono małątki brauning, resztki damskiej bluzeczki oraz nawpół spalone damskie paato-

felki na wysokim obcasie. W pobliżu leżała niewielka buteleczka, wydzielająca wyraźnie odor żrącego płynu...

Z Kancelarii Rzeszy natychmiast sprowadzono no Schneidera oraz kucharza Lange celem rozpoznania zwłok. Lange, wskazując na protezę, widoczną na zniekształconej nodze jednego z trupów, głośno zawałał.

— To jest — Goebbels!

Schneider również potwierdził słowa kucharza.

Jednocześnie wskazał na miniaturowe, zniekształcone nogi oraz na dziwne i małe, lecz bynajmniej nie damskie pantofle. Takie właśnie obuwie nosił zwykle karzełkowaty garbus — Goebbels. W ten sposób zidentyfikowano trupa i ustalono, iż jest to istotnie Reichsminister propagandy, Gauleiter i Komisarz obrony Berlina dr Goebbels.

Zwłoki zostały przewiezione do więzienia Pletzensee. Tam zademonstrowano je osobom, które dobrze znały Goebbelsa. Między innymi pokazano je również admirałowi Fossowi, który przez cały czas oblężenia Berlina znajdował się w schronie. Temu właśnie admirałowi w dniu 30 kwietnia Hitler doręczył rozkaz, na mocy którego przekazywał władzę Reichskancelerza Gross-admirałowi Doenitzowi. Foss również zaświadczył, iż jest to trup Goebbelsa.

Dzień 4 maja. Ulice berlińskie wyglądają już znacznie lepiej. Sprzątnięto gruz, które piętrzyły się na chodnikach i jezdniach. Jedy nie tylko dziedzińce oraz wewnętrzne podwórko Kancelarii Rzeszy wyglądają po staremu. Wszędzie, — stopy kamieni, żelastwa, cegieł, wyrwy i niezasypane jele... Błądzimy wśród chaosu tych zniszczeń. Zbliżamy się do miejsca, gdzie został odnaleziony trup Goebbelsa. Czarna spalona ziemia. Jeden z oficerów podnosi z ziemi nawpół spalony pantofel. Pantofle jeszcze leżą tu, jakies szmaty. Pusta fiaska. Tu był żrący płyn, jakim esesowcy oblewali ciała, aby je następnie spalić. Przeszkodzono im w tej pracy... (D. c. n.)

Sprostowanie



## Na rynku pracy

# Co mówią dane Urzędu Zatrudnienia

Ostatnio w Łodzi zaobserwować można charakterystyczny objaw, jakim jest rosnąca liczba rejestrujących się ludzi do pracy. W znacznej większości są to ci, którzy dotychczas zajmowali się drobnym handlem w sklepikach lub na rynkach. Jak wykazują rejestry Urzędu Zatrudnienia, w ciągu jednego miesiąca lista ich wyniosła 3 tysiące osób. Dodatni ten objaw oznacza odpłynięcie zdolnych do pracy ludzi z „czarnego rynku”, co choć częściowo wyrównać może potrzeby odnośnie przemysłu.

O ile chodzi o fabryki włókiennicze, to wprawdzie przemysł włókienny zaspokoił już swe zapotrzebowanie rak do pracy, bawełniany cierpi jednak wciąż na brak pracowników i to zarówno fachowców, jak i sił niewykwalifikowanych. Aby zaradzić tej sytuacji, fa-

bryki konfekcyjne i dziewiarskie ze swej strony ograniczyły przyjmowanie nowych pracowników, aby umożliwić nasycenie potrzeb fabryk bawełnianych.

Przemysł budowlany, wobec pięknej i ciepłej zimy, już od przeszło dwóch miesięcy wchłania siły robocze i rzecz jasna, że z nastaniem wiosny, zatrudnienie swe zwiększy wielokrotnie.

Jeśli chodzi o braki, odczuwane na rynku

pracy, to najdotkliwszym z nich jest zbyt mała ilość wykwalifikowanych księgowych, których jeszcze co najmniej 100 znalazłoby pracę w naszym mieście. Brak jest również urzędników planowania, inżynierów i mechaników. Ujawnia się też wielki brak chemików, których daremnie poszukuje Zjednoczenie Przemysłu Organicznego, chcąc im dać pracę w fabrykach chemicznych, spożywczych i farmaceutycznych.

## Kolejarze rywalizują w sprawności przewozu złomu

### Współzawodnictwo między Łodzią a Lublinem

Pracownicy kolejowi naszego okręgu wspólnie z delegatem Zarządu Okr. w Łodzi, doceniając wielką wagę i cel akcji gospodarczej zbiórki złomu, wystąpili z inicjatywą zorganizowania współzawodnictwa pracy na odcinku przewozów złomu dla hut. Na wstępie tej akcji wezwali do współzawodnictwa Dyrekcję O.K.P. Lublin.

Delegaci D.O.K.P. Lublin wezwaniu przyjęli i odnośne umowy podpisane zostały dnia 27 lutego br. w Lublinie. Okres współzawodnictwa trwać będzie 3 miesiące — od 1.3. do 31.5. 1948 r.

Współzawodnictwo polega na tym, która z dyrekcji wyśle większą ilość złomu do huty ponad ustaloną normę przez Ministerstwo Komunikacji. Dla Dyrekcji OKP Łódź norma wysyłki wyznaczona została na 800 t. miesięcznie. Dyrekcja łódzka ma jednak nadzieję znacznego przekroczenia normy i osiągnięcia do 1.400 t. natładunku i wysyłki złomu miesięcznie.

Zebrały złom otrzymywać będą huty śląskie w Gliwicach i w Katowicach oraz huty w Częstochowie.

## Nowy numer „Kuznicy”

Najbliższy, 10-ty numer „Kuznicy” przynosi następujące pozycje: wyjątki z pism Marksa i z artykułów Mickiewicza w „Trybunie Ludów”, związane z rewolucją lutową 1848 r., artykuł literacki Pawła Hertzka p. t. „Dwie mowy Rosjan”, felieton literacki Ryszarda Matuzewskiego p. t. „Kukułcze jajo”, wiersz Andrzeja Brauna p. t. „Miasto”, artykuł Adama Bromberga p. t. „Rok pracy w pojedynkę” artykuł Aleksandra Hertzka p. t. „Książka naukowa — popularna i niepopularna”, wiersz Stanisława Wygodzkiego p. t. „Moja czarna córka Maria”, fragmenty powieści o repatriantach Jana Huszczy p. t. „We Władysławowie”, recenzje Mieczysława Jastruna p. t. „Pamiętnik artysty” z wydania podobizny autografu „Vade-Mecum” Norwida, recenzję Adolfa Sowińskiego p. t. „Artystyczny komentarz do Norwida” z książki Hanny Malewskiej p. t. „Ziwo na sierpnie. Powieść o Norwidzie”, artykuł Zenona Wiśniewskiego o Surkowie, „Tydzień polityczny” Tadeusza Kubika, artykuł Anieli Mikulskiej p. t. „Z rozważań nad literaturą dziecięcą”, XXXII list Stefana Otwinowskiego „W Krakowie”, felieton gospodarczy Kajetana Kotowicza p. t. „Afrykańska gorączka”, przegląd prasy, wykaz książek nadesłanych i noty.

## Wspólna akademie PPR i PPS

z okazji 100-iej rocznicy Manifestu Komunistycznego

W dniu 2-go marca odbyła się uroczysta akademie z okazji setnej rocznicy Manifestu Komunistycznego, zorganizowana przez koła ŁK i WK PPR i PPS. Wśród gości znajdowali się między innymi tow. Sowiński, Głowacki Baryła i Andrzejak.

Zebrań zagał tow. Lenartowicz.

Przemówienie krótkie i treściwe wygłosił tow. A. Cichoński. Niemilknięcymi oklaskami zebrani przyjęli wywody mówcy o żywotności Manifestu Komunistycznego oraz życzenie, by obie partie robotnicze Polskiej Ludowej, kroczące po drodze wytkniętej przez Marksa i Engelsa znalazły się jak najszybciej w jednej zjednoczonej marksistowskiej partii klasy robotniczej.

W części artystycznej Apolinary Pindras wykonał szereg utworów na akordeonie, tow. Halina Biling recytowała utwory poetów proletariackich Majakowskiego i Broniewskiego. Orkiestra wojskowa pod dyrykcją por. A. Wierucha wykonała kilka utworów muzycznych.

## Piękno i sztuka sztuki ludowej

Ciekawa wystawa w Miejskiej Galerii Sztuki

Staraniem Wydziału Kultury i Sztuki w Miejskiej Galerii Sztuki w parku Sienkiewicza otwarta zostanie 14 marca Wystawa Sztuki Ludowej, zorganizowana z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki przez Ogólnopolski Komitet Wykonawczy.

Wystawa ta, ciesząc się ogromnym powodzeniem w Krakowie, zawierać będzie rzeźby, malarstwo i grafikę ludową. Celem jej jest pokazanie osiągnięć ludu polskiego w zakresie sztuki nie w świetle etnografii, jak to dotychczas się działo, ale w świetle wartości plastycznych. Po raz pierwszy wystawione będą dzieła artystów ludowych z pominięciem wszystkich, co świadczy jedynie o zdobniczym charakterze sztuki ludowej, choćby to były najpiękniejsze skrzynie, szopki, czy wycinanki. Intencją bowiem Wystawy jest pokazanie, że sztuka ludowa nie mieści się w zdobnicztwie, ani w modyfikacjach regionalnych lub tematyce religijnej, ale ma własne, artystyczne oblicze, które wzbogacić może kulturę polską. Po raz pierwszy tak pomyślana Wystawa wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie w naszym mieście.

# Walka z plagą żebractwa

## Sklepy otrzymają odpowiednie tabliczki

Bez jakichkolwiek istotnych powodów w Łodzi ostatnio zaczyna się rozprzestrzeniać plaga żebractwa.

O tym, że objaw ten nie ma życiowego uzasadnienia, świadczy fakt wydawania potrzebującym przez Opiekę Społeczną świadczeń pieniężnych w sumie 800 zł na osobę i 400 zł na członka rodziny. Prócz tego w trzech punktach miasta, w kuchniach miejskich: w Parku Trzeciego Maja, przy ul. Sędziowskiej 16 i ul.

Rzgowskiej 145, wszyscy prawdziwie potrzebujący pomocy otrzymują obiady, których wydatki sięgają 50 tysięcy miesięcznie. Poza tymi świadczeniami istnieje również opieka zakładowa. W tych warunkach domokrążna żebractwa nie jest niczym usprawiedliwioną.

W związku jednak z zaobserwowaniem nasilenia żebractwa, w Wydziale Opieki Społecznej odbyła się konferencja, mająca na celu zwalczanie tej plagi. Ponieważ żebractwo przede wszystkim nagabuje sklepy, postanowiono, że wysokość opodatkowania kupców wynosić będzie 500 złotych miesięcznie, wpłaconych na rzecz Opieki Społecznej. Sklepy

otrzymają tabliczki, które od pierwszego kwietnia rozprowadzi Miejski Komitet Opieki Społecznej. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do Komendy M.O. w sprawie zwiększenia kontroli nad prosiącymi o jałmużnę.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY  
POWSTAJE WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Dolnośląskiej powstaje Dom Kultury, mający skupiać w swych murach młodzież o zainteresowaniach artystycznych. Przy placówce tej powstanie pierwszy Dolnośląski Teatr Młodzieży.

## Interpelacje naszech Czutelników

### W sprawie domów ponemieckich

Cała prasa pisała o uchwale Zarządu Miasta o sprzedaży małych domków ponemieckich. Ja też w takim domku

mieszkam i sporo pieniędzy już włożyłam na jego remont, lecz niesłusznie uchwały Zarządu Miasta nie cieszę się, gdyż w żadnym wypadku nie mogę korzystać z prawa nabycia domu. Jestem wdową i z mego zarobku tkaczki muszę utrzymać rodzinę. Moje zarobki nie pozwalają mi na spłatę domu nawet w najmniejszych ratach. Grozi mi wobec tego utrata dachu nad głową. Sądzę, że nie ja jedna znajduję się w tej sytuacji i apeluję tą drogą do miarodajnych czynników, by wzięły te wypadki pod uwagę.

Maria Kruszyńska pracownica PZPB Nr 1  
(d. Scheibler)

## Nieporządki w kinie

Tow. Redaktorze. Jako mieszkaniec Dolnego Śląska, czasowo przebywając w Łodzi zwiedzałem przybytki kultury wielkiego miasta, ażeby móc na swoim terenie uzupełnić pewne braki.

Stwierdziłem jednak, że i w Łodzi też nie wszystko jest w porządku. Oto przykład:

Dnia 15.2. 48 roku zapragnąłem zobaczyć film produkcji francuskiej pt. „Skradziona Sława”. W poczekalni kina „Stylowy” rzuca się w oczy biały, koronowany Orzeł, w dużej złoczonej ramie, umieszczony na widocznym miejscu. Na bocznej ścianie natomiast umieszczono gośdło państwowe (Orzeł niekoronowany). Cóż to ma znaczyć?

Wchodząc na widownię. Publiczność szuka właściwych rzędów, jedni liczą od ekranu — drudzy zgadują, powstaje zamęt. Dyrekcja — nie pomaga i nie interesuje się tym. „Numer się wytarły” — ktoś powiada. Zapadają nagłe ciemności, gdy większość nie zdążyła się jeszcze rozlokować. — Idzie dodatek. Po dodatku spóźnieni i starzy bywalecy znów walczą o dobre miejsca i znowu gasną światła, a przez cały czas wyświetlania filmu bileterzy wpuszczają spóźnionych, którzy przy pomocy potężnych reflektorów bez ustanku szukają wolnych miejsc.

Skutek — zepsuty nastrój.

Sluchacz Centr. Szkoły Zw Zaw.  
w Łodzi

Przewodniczący PRZZ

Powiatu Świdnica

Władysław Orłowski

Czytajcie „Głos Robotniczy”

## TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej z spośród tkaczy pracujących na 8 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęli: Józef Skiba — 175,5 proc. oraz Ignacy Cieszkiewicz — 169,4 proc., a na „szóstkach” Józefa Bieniak — 177 proc. i Teresa Gosińska — 173,4 pr. W przedzalni na 3 stronach uzyskała Helena Kociołek 104 proc. a Genowefa Gawłowska 159 proc.

W PZPB w Pabianicach pierwsze miejsce w tkalni zajęła na 8 krosnach Sabina Zych — 156,2 proc. Na „szóstkach” osiągnął Karol Śniady 163,9 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się Helena Świątek — 171,2 proc. i Stanisława Bujnowicz — 171,1 proc., a w przedzalni: Władysława Karsz — 148,1 proc. i Weronika Kaczorowska — 144,7 proc.

W PZPB Nr 4 na czoło tkaczy pracujących na 16 krosnach automat. wysunął się Józef Sobczak — 170,6 proc. W przedzalni odznaczyła się Ewa Doleba — 147 proc.

W PZPB Nr 2 w przedzalni (4 strony) wyróżnili się: Walentyna Czapska — 144,2 Helena Oleczyk — 148,2 proc., Bronisława Olejniczak — 140 proc. i Bronisława Woźniak — 142,4 proc., a na 3 stronach: Helena Brzozowska — 148,7 proc. i Maria Wależka — 154,5 proc. W tkalni na 6 krosnach pierwszeństwo zdobył Bronisław Chula — 151 proc. Na „czwórkach” wysunęły się na czoło: Helena Płachta — 159,4 proc. i Zofia Wlelińska — 163,6 pr.

W PZPB Nr 1 w tkalni (na „szóstkach”) pierwsze miejsce zdobył Stefan Pałczyński — 186,2 proc. Dalsze miejsca zajęły: Józefa Seweryniak — 145,4 proc., Maria Pyziak — 164,2 proc. i Anna Ramus — 128,3 proc.

W PZPB Nr 3 wśród tkaczek wysunęły się: Leokadia Wejman (6 kros. — 171 proc.) i Bronisława Mateczak (4 krosna wskie — 188 proc.). We współzawodnictwie zespołowym majster Feliks Tomczak — 143 proc. — wyprzedził majstra Mariana Tosika — 135 proc. W przedzalni (3 stro-

ny) wyróżnili się: Genowefa Szulc — 175 proc. i Jadwiga Filipczak — 171 proc.

W PZPB Nr 5 w przedzalni odznaczyły się (4 strony): Stanisława Witczak — 146 proc. i Maria Nowak — 147 proc. a na 3 stronach: Stanisława Zakrzewska — 193 proc. i Stefania Kufel — 142 proc. W tkalni, na 4 krosnach, osiągnęły: Anna Białewska — 177 proc., Maria Pryczek — 174,8 proc., Maria Rakowska — 174,8 proc., Józefa Kamińska — 174,7 proc.

W PZPB Nr 6 w przedzalni pierwsze miejsca zajęły: Anna Zielińska — 171,7 pr. i Kazimiera Urbaniak — 169,2 proc. Spośród tkaczek na 6 krosnach wysunęły się na czoło: Feliksa Marciniak — 163,5 i Anna Nagroda — 161,7 proc., a na 4 krosnach Franciszka Maciejewska — 151,9 pr.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach” wyróżnili się Alfreda Wolińska — 172 pr. i Otylia Mikolajczyk — 169,3 proc. W przedzalni (3 strony) uzyskały: Maria Woźniak — 163,2 proc. i Kornelia Nowak — 162,7 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalni (4 strony) odznaczyły się: Zofia Brożyńska — 168 proc. i Maria Mytlewska — 154 proc. W tkalni na „czwórkach”: osiągnął Bawolak Stefan 187 proc., a Krystyna Dawicka 166 pr.

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” wysunęły się na czoło Feliksa Pałulska — 152,3 proc., a w przedzalni (3 strony) Maria Orłowska — 143,4 proc.

W PZPB Nr 16 najlepsze rezultaty osiągnęły przedal (4 strony): Zofia Kisiel 149 proc. i Zofia Doryn — 144 proc.

W PZPB Nr 22 w przedzalni odznaczyły się: Bronisława Jagas, Stanisława Sławińska, Maria Partyka i Helena Wlazło.

W PZPB w Andrychowie wśród tkaczy („czwórki”) pierwsze miejsce zajął Franciszek Guzdek — 154,7 proc. Wśród tkaczek odznaczyły się: Katarzyna Buda — 159,4 proc. i Maria Byrska — 154,2 proc. W przedzalni (4 strony) wysunęły się na czoło Janina Kudłać — 139,6 proc., Rozalia Karkoszka — 138,3 proc. i Władysława Stachura — 135 proc.



# Kronika Kalisza Czy Kalisz będzie miastem wojewódzkim?

Czwartek, 4 marca 1948 r.  
Dziś: Kazimierza.

## Teatony

Komenda MO 16-62.

Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż  
Pożarna — 21-77

Informacja Pocztowa — 12-11  
Informacja Kolejowa — 10-51

## Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Kurecińskiego, ul. Górnośląska 17. Tel. 18-26.

## Teatr Miejski

Teatr Miejski. Dziś premiera sztuki Reyslera „Inspektor przyszedł”.

## Kino

Kino „Stylowy” wyświetla film produkcji radzieckiej „Swinarka i pastuch” oraz kronikę.

Kino „Bałtyk” wyświetla film prod. angielskiej p. t. „Pigmalion”.

Kino „Wolność” wyświetla film muzyczny prod. amerykańskiej p. t. „Dziewczę z północy”. Kronika.

Każdy kaliszanie, a napewno znaczna większość mieszkańców naszego miasta, wie dawno o tym, że Kalisz stać się ma miastem wojewódzkim, że są zamiary stworzyć kilka nowych województw w tej liczbie i województwo kaliskie. W tej mierze ambitne sny Kalisza o miście wojewódzkim są słuszne i wkraczają nie tylko w krainę lokalnych ambicji.

Kalisz był miastem wojewódzkim, wszystko przemawia za tym, by i obecnie po ostatniej wojnie kaliskie województwo zostało reaktywowane.

Zresztą tu nie idzie o same ambicje, gdy Kalisz stanie się miastem wojewódzkim, gdy powstanie województwo kaliskie, przed samym miastem staną olbrzymie możliwości rozwojowe. Kalisz leży w centrum Polski, może się on stać

i stanie najpoważniejszym węzłem kolejowym w kraju, są możliwości wykorzystania biegu Prozny, jako kanału węglowego Śląsk — Porty, gdy powstanie województwo kaliskie rozbudowa Kalisza — miasta wojewódzkiego, Kalisz — magistrałi wodnej, Kalisz — wielkiego węzła kolejowego jest zagwarantowana.

Również łatwiejszym jest administrowanie większą ilością województw o kilkunastu powiatach niż jednym np. tak olbrzymim jak wojew. poznańskie, które liczy aż 42 powiaty.

Dlatego i w zamierzeniach Ministerstwa Administracji Publicznej leży reaktywowanie województwa kaliskiego. Już są nawet nowe mapy, na których barwną plamą jest zaznaczone województwo kaliskie.

Według projektów województwo kaliskie ma być reaktywowane i w skład jego wejdzie 11 powiatów i miasto Kalisz, jako miasto wojewódzkie.

Województwo kaliskie powstanie na terenach t. zw. Ziemi Kaliskiej, a obejmie powiaty — Kalisz, Turek, Konin. Na korzyść województwa kaliskiego przypadłaby również część powiatów, wchodzących obecnie w skład województwa poznańskiego, a więc następujące powiaty: Jarocin, Krotoszyn, Rawicz, Ostrów, Gostyń i Kępno, oraz powiaty z województwa dolnośląskiego — Milicz i Syców.

Kiedy to nastąpi — nie możemy jeszcze na to najistotniejsze pytanie dać odpowiedzi, pewnym jest jednak, że województwo kaliskie zostanie reaktywowane i to może już w przyszłym roku. (d).

## „Służba Polsce”

W lutym br. w powiecie kaliskim i m. Kaliszu odbyła się rejestracja roczników męskich w wieku od 16-tu do 21-lat, które w najbliższym czasie wstąpią w szeregi nowopowstałej organizacji p. n. „SŁUŻBA POLSCE”.

O powstaniu „Służby Polsce” pisaliśmy już nie raz na łamach „Głosu Kaliskiego”. Naczelnym zadaniem „Służby Polsce” jest przysposobienie zawodowe, wychowanie fizyczne i społeczne oraz przysposobienie wojskowe młodych chłopców i dziewcząt w wieku od 16-tu do 21-go roku życia.

Już w tym roku począwszy od maja objęci obowiązkiem „Służby Polsce” na

terenie Kalisza i powiatu kaliskiego zgrupowani zostaną w specjalnych obozach, gdzie będą uczyć się i znajdą zatrudnienie przy odbudowie zniszczonych obiektów i dróg.

Po ukończeniu rejestracji, komisja kwalifikacyjno-rejestracyjna wytypuje zdrowych, młodych ludzi do „Służby Polsce”. W „Służbie Polsce” zorganizowani zostaną między innymi i uczniowie szkół średnich w okresie wakacji, nigdzie nie zatrudniona i nie ucząca się młodzież wsi i miast, która uczyć się będzie przede wszystkim zawodu.

W drugim etapie „Służba Polsce” objęte zostaną i dziewczęta.

## Nowy cennik na artykuły żywnościowe

Ceny maksymalne zatwierdzone przez Komisję Cennikową przy Województwie Poznańskim na artykuły pierwszej potrzeby — obowiązujące od dnia 1 marca br. na terenie powiatu kaliskiego.

### Ceny detaliczne za 1 kg.

Mąka żytnia 80 proc. — 39 zł., mąka pszenna 70 proc. — 75 zł., kasza jęczmienna 65 proc. — 52 zł., pęczak 70 proc. — 45 zł., chleb żytni 80 proc. — 35 zł., chleb pszenny 70 proc. — 70 zł., bułki z mąki pszennej 70 proc. — 4,5 zł.

### Mięso wołowe:

Poledwica — 250 zł., mięso bez kości — 200 zł., mięso z kością (do 15 proc. kości) — 170 zł., mięso mielone lub siekane — 200 zł., kości — 25 zł.

### Mięso wieprzowe:

Boczek i podgardle — 230 zł., schab, kotlet i karkówka — 250 zł., mięso bez kości — szynka sznycel — 280 zł., mięso z kością (do 25 proc.) — szynka rąbanka — 230 zł., żeberka — 170 zł., golonka — 220 zł., głowizna — 95 zł., nogi-stopki — 85 zł., kości — 20 zł.

Ziemniaki za 100 kg — 624 zł. przy

## Czytelnicy piszą!

Do Redakcji naszej w Kaliszu przy Al. Stalina codzienna poczta przynosi szereg listów od naszych czytelników.

Wskazówki zawarte w listach naszych przyjaciół robotników w sprawie poziomu naszego pisma, w sprawie tematyki jaką poruszamy lub poruszać winniśmy, przy redagowaniu „Głosu Kaliskiego”, są dla nas bardzo cenne.

Mamy ambicję stać się pismem ciekawym dla całej klasy pracującej Kalisza. Prosimy o słowa krytyki pod naszym adresem. Napiszcie nam, co byście nowego pragnęli zobaczyć na łamach „Głosu Kaliskiego”. Zwracamy się do całej klasy pracującej Kalisza z apelem, by wykorzystwała w pełni nową naszą rubrykę „Czytelnicy piszą”.

Redakcja „Głosu Kaliskiego”.

## KOMUNIKAT

Zarząd Gminy Podgródzie Kaliskie podaje do publicznej wiadomości, że biuro Zarządu Gminnego przeniesiono z placu św. Józefa do budynku przy ul. 23 Stycznia nr 8, 1 piętro, tel. 11-92 i 15-98.

sprzedaży detalicznej powyżej 50 kg. za 100 kg. — 663 zł., przy sprzedaży detalicznej poniżej 50 kg. za 100 kg — 750 zł.

### Tłuszcze:

Ślonina — 320 zł., smalec — 400 zł., masło mleczarskie — 570 zł.

### Wędliny:

Kiełbasa popularna — 260 zł., kiełbasa zwyczajna — 330 zł., kiełbasa serdelowa — 270 zł., kiełbasa krakowska — 320 zł., metka — 360 zł., parówki — 320 zł., wątrobianka gat. I — 250 zł., wątrobianka gat. II — 180 zł., salceson — 250 zł., głowizna — 250 zł., mortadela — 320 zł., kaszanka z flakiem — 80 zł., kaszanka bez flaka — 60 zł., szynka surowa — 320 zł., szynka surowa krajana — 360 zł., szynka gotowana — 330 zł., szynka gotowana kra-

jana — 370 zł., boczek wędzony — 280 zł., ślonina wędzona — 340 zł., poledwica wędzona — 390 zł., kiełbasa cytrynowa piwna — 370 zł., kiełbasa biała surowa — 320 zł., kiełbasa krakowska sucha — 400 zł., serdelki — 370 zł., paszтет — 370 zł., baleron-karczek wędzony — 360 zł., łój topiony — 410 zł.

Ceny te są maksymalne i obowiązują do czasu zatwierdzenia przez Komisję Cennikową przy Województwie Poznańskim nowego cennika na wymienione artykuły.

Pobieranie wyższych cen będzie karane z art. 14 ust. 1, 2 i 3 art. 16 ust. 2 dnia 2 czerwca 47 r. (Dz. U. R. P. nr 43, poz. 218) karą więzienia do lat 5 i grzywną do wysokości 5.000.000 zł. lub jedną z tych kar.

## Żarówki do lamp ulicznych

Egipskie ciemności panują na tych ulicach w Kaliszu, gdzie nie jest brak ani lamp gazowych, ani elektrycznych — są one jednak nieczynne.

Dlaczego nie można uruchomić gazowych lamp ulicznych w Kaliszu, pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Głosu Kaliskiego”, a co do oświetlenia elektrycznego to trzeba stwierdzić, że Elektrownia Kaliska nawet w stanie obecnego jej wyposażenia technicznego — jest w stanie oświetlić nasze ulice. Rzecz jednak w tym, że nie ma odpowiedniej ilości żarówek do oświetlenia kaliskich ulic. Brak żarówek szczególnie ulicznych odczuwamy we wszystkich miastach Polski.

W naszym mieście jest 360 lamp elektrycznych na ulicach, z których w 1947 r. dzięki temu, że Zarząd Miejski w Kal-

szu otrzymał 80 żarówek uruchomiono 200. A więc w r. 1947 płonęło w naszym mieście o 160 żarówek mniej, niż przed wojną.

W lutym br. wypaliło się około 20 żarówek, tym samym ilość czynnych punktów świetlnych zmalała do liczby 180. O becnie mamy dwa razy mniej czynnych lamp w Kaliszu, niż przed wojną.

Straty w żarówkach świetlnych są sto sunkowo — jak dotąd — b. powoli wyrównywane — dość powiedzieć, że na I-szy kwartał 1948 r. Zarząd Miejski w Kaliszu otrzymał ni mniej ni więcej... — tylko 3 żarówki. Jednak pocieszającym jest skądinąd fakt, że jak Zjednoczenie Przemysłu Elektrotechnicznego zapewniło Zarząd Miejski w Kaliszu, w tym roku dla wszystkich punktów świetlnych w Kaliszu dostarczone zostaną żarówki. Oby stało się to jak najspieszniej!

## Wzrost upraw roślin leczniczych

Projektowana powierzchnia upraw roślin leczniczych w r. 1948 wynosić będzie 663,5 ha. W r. 1947 powierzchnia upraw tych roślin leczniczych wynosiła 545,36 ha. Największe plantacje roślin leczniczych znajdowały się w woj. poznańskim — 204,56 ha (37 proc.), śląsko-dąbrowskim — 77,74 ha (14 procent) i łódzkim — 58,21 ha (10,5 proc.).

Obroty ziołami prowadzone przez „Społem”, największą zielarską placówkę handlową, wyniosły: w r. 1945 — 276 ton ziół na sumę 12 miln. zł. w r. 1946 około 1.126 ton — na sumę 120 miln. zł., a w r. 1947 — 1.425 ton ziół na sumę 211 milionów zł. Eksport w latach 1945 — 1947 r. wyniósł około 206 ton ziół.

## Wędrownika na POLSCE

### TANKOWIEC „KARPATY” DO ZATOKI PERSKIEJ

Po dokonaniu remontu w stoczni gdańskiej, polski tankowiec „Karpaty” opuścił port w dniu 22 bm. i udał się w swój drugi reis do Zatoki Perskiej, portu Abadau po załadunek materiałów

### PRZYGOTOWANIA PRZECIWPOWODZIOWE W POZNAŃSKIM

W związku z grożącym niebezpieczeństwem powodzi na skutek gwałtownego obniżenia temperatury i częściowego zamrznięcia rzek, powołano w Poznaniu Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele władz, Wojska, Milicji oraz organizacji społecznych z wicewojewodą Szlapeczynskim na czele. W miastach wydziałowych i powiatowych powstały lokalne komitety przeciwpowodziowe. Utworzone na terenie całego województwa poznańskiego drużyny pogotowia przeciwpowodziowego, brygady wałowo-ochronne mają za zadanie obronę zagrożonych punktów oraz wzmocnienie wałów i naprawę przerwanich dróg. Osobne drużyny udzielać będą w razie potrzeby pomocy dotkniętym powodzią i zajmą się ewent. przeprowadzeniem ewakuacji ludności zagrożonej oraz uruchomieniem punktów odżywczych. Staraniem Komitetu uruchomiono punkty obserwacyjno-sygnalizacyjne.

Poznańska Dyrekcja Dróg Wodnych wysłała w górę Odry trzy lodolamacze celem załamania pokrywy lodowej.

CENTRALA TEKSTYLNA  
HURTOWNIA W KALISZU  
zaangażuje natychmiast  
3-CH KSIĘGOWYCH  
ze znajomością księgowości przebitkowej oraz  
1 MASZYNISTKĘ

Oferty z odpisami świadectw z poprzedniego miejsca pracy należy składać w Wydziale Personalnym codziennie w godz. od 8 do 16-ej. 30k



### Z życia Partii

#### ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR

W dniu 6 bm. (sobota) o godz. 18.45 w Dzielnicy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej Nr 53 — I p. front odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR, na którym Tow. Ign. Loga-Sowiński — I Sekretarz MK PPR — omówi aktualne zagadnienia chwili.

#### REJESTRACJA AKADEMIKÓW PEPEROWCÓW

Egzekutywa Komitetu Akademickiego zarządza ogólną rejestrację wszystkich akademików-członków PPR.

Rejestracja odbędzie się w dn. 8 — 13 marca w lokalu Dzielnic Śródmieście, Piotrkowska 53, wg następującego porządku:

Nazwiska rozpoczynające się od liter:  
A — D poniedziałek 8.3 w godz. 19 — 21.  
E — J wtorek 9.3 w godz. 19 — 21. K — N środa 10.3 w godz. 19 — 21. O — R czwartek 11.3 w godz. 19 — 21. S — U piątek 12.3 19 — 21. W — Z sobota 13.3 w godz. 19 — 21.

W poniedziałek, dnia 8.3 br. o godz. 9.30 rano w lokalu Dzielnic Śródmieście, Piotrkowska 53, odbędzie się zebranie akademików peperowców Roku Wstępnego UL.

Obecność obowiązkowa.

#### UWAGA, KOLEJARZE PEPEROWCY WĘZŁA ŁÓDZKIEGO I CENTRALI DYREKCYJNEJ!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu dzielnic przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się zebranie kolejarzy-peperowców całego Węzła Łódzkiego i Centrali Dyrekcyjnej.

#### ZEBRANIE INWALIDÓW WOJENNYCH — CZŁONKÓW PPR

Dziś o godz. 17-ej w świetlicy Pow. Koła Zw. Inw. Wojen. RP przy ul. Piotrkowskiej 73 odbędzie się zebranie Inwalidów Wojennych — członków PPR.

#### UWAGA, SEKRETARZE KOŁ ŚRÓDMIEŚCIA!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie sekretarzy wszystkich koł Śródmieścia.

#### ZEBRANIA KOŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania koł w następujących fabrykach i instytucjach:

#### RUDA PABIANICKA

O godz. 16-ej pracownicy ruchu PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 7-ej rano robotnicy podwórzowi. O godz. 13-ej Oddział trzeci — zmiana pierwsza, koło Nr 1. O godz. 16-ej Hurtownia Centrali Tekstylnej Składnicy Nr 16. O godz. 15-ej posiedzenie egzekutywy Komitetu Fabrycznego Pierwszej Rudzkiej Wykafzalni.

#### WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 17-ej Straż Przemysłowa, Pożarna i Obozu Pracy. O godz. 16-ej „Wipolan”. O godz. 18-ej pracownicy spółdzielni fabrycznej.

#### GÓRNA

O godz. 14-ej f. „Kowalski”, f. „Meisner”. O godz. 13.30 Cewka Nr 2. O godz. 15.30 f. „Kenig”. O godz. 15-ej Ubezpieczalnia Społeczna.

#### GÓRNA LEWA

O godz. 16-ej PZR. O godz. 13.30 f. „Warta”. O godz. 18-ej zebranie kolporterów. O godz. 15.30 „Weigt”. O godz. 14.30 PZPW Nr 3 — zmiana I.

#### ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 17-ej CZPW. O godz. 15-ej PZMP i B PUR. O godz. 19-ej koło przy Zw. Zaw. Fryzjerów. O godz. 16-ej CZTOR. O godz. 18-ej koło terenowe.

#### ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 15-ej PMT — oddział II, Zw. Rewizyjny. O godz. 16-ej CT Skł. Wyr. Wel., „Elektrobudowa”, Fabryka Szpilek, Komitet Fabryczny PZPB Nr 9. O godz. 14-ej f. „Padberg” — zmiana I. O godz. 15.30 Warsztaty MO. O godz. 16.30 PZPB i W. 22 — zmiana dzienna i druga. O godz. 12.30, f. „Plihal” — zmiana II.

#### STAROMIEJSKA

O godz. 16-ej WOTOR f. — „Seidel”, f. „Tamara”, CZMPW. O godz. 15.30 PZPB Nr 2 — Centrala, Fabryka Obuwia Nr 10. O godz. 13.30 PZPW Nr 39 — oddział 5, PZPB Nr 2 — oddział I.

#### BALUTY

O godz. 15-ej egz. Komitetu ŁWEKD. O godz. 16-ej komitet ŁWEKD oraz koło Nr 1. O godz. 18-ej zebranie terenowego koła „Naprzód”.



#### WIECZÓR NIEDZIELNY

Zarząd Łódzki Związku Walki Młodych urządził w niedzielę dnia 7-go o godz. 17-tej w lokalu własnym Plac Zwycięstwa 13. „Wieczór Niedzielny” z następującym programem: pogadanka p. t. „Powstanie życia na ziemi i — pochodzenie człowieka”. Bogata część artystyczna.

### Ze sportu

# Spodziewamy się lepszych mistrzostw

## Dziś rozpoczyna się rewią najlepszych pięściarzy okręgu łódzkiego



Dzisiaj rozpoczynają się w Łodzi indywidualne mistrzostwa w boksie. Impreza ze wszelkich miar godna uwagi i wzbudzająca, zdawałoby się, ogólne zainteresowanie. Kiedy się jednak wsomina rok ubiegły, mimowoli przechodzi dreszczyk, czy i tym razem nie będziemy świadkami podobnie nieudanej pod względem sportowym imprezy. Bo jak to było w roku ubiegłym? Zgłoszeń było w bród, wśród nich wiele

znanych nazwisk, tymczasem gdy przyszło do wagi, zawodników trzeba było szukać ze świecą. W rezultacie w ringu zabrakło „asów”, których nazwiska ściągnęły wielu widzów do hali Wimy i mistrzostwa straciły wiele na swej atrakcyjności. Publiczność zupełnie niesłusznie zlorzeczyła organizatorom, jakby winę ponosili oni i niezadowolona opuszczała hale, odzegnując się od podobnych imprez na przyszłość.

Od tego czasu minął jednak rok. Nauczony smutnym doświadczeniem ŁOZB postanowił w tym roku przycisnąć nieco kierownictwo klubów do muru i przynajmniej w osiemdziesięciu procentach zagwarantować start wszystkim zgłoszonych zawodników przez nałożenie na klub grzywny 500 złotych od „lebaka”, gdy zawodnik zgłoszony nie stawi się w ringu (patrz komunikat Wydziału Sporto-

wego ŁOZB Nr 24). W ten sposób rozpoczynające się dzisiaj mistrzostwa zostały do pewnego stopnia zaasekurowane. Czy to odniesie pożądaną skutec? — przekonamy się dzisiaj. Na razie rzucimy okiem na listę zgłoszeń.

Ze znanych nazwisk znajdujemy tu: Kamińskiego (ŁKS), Stasiaka (ŁKS), Olejnika (ŁKS), Pisarskiego (ŁKS), Żyliśa (ŁKS), Niewadziła (ŁKS), Mazurę (Tęcza), Trzęsowskiego (Tęcza), Jaskółę (Tęcza) i ostatnią rewelację — Steca z „Concordii” piotrkowskiej. Nie licząc już innych, jak Grymina (Tęcza) i podobnych im, młodych, obiecujących pięściarzy, których wychowaliśmy od roku zeszłego — nazwiska te gwarantują już nam szereg ciekawych pojedynków. Przypuszczając więc należy, że tegoroczne mistrzostwa nie będą podobne do mistrzostw z 1947 roku i nie tylko pod względem organizacyjnym, ale i sportowym zdadzą w zupełności egzamin.

#### Sala YMCA godz. 17

## Zrywiacy walczą dziś z TUR-owcami

### w piłce siatkowej i koszykowej



Dzisiaj o godz. 17-tej w sali YMCA odbędzie się czwórmecz piłki ręcznej (piłka siatkowa i koszykowa) żeńskich i męskich zespołów TUR-u i Zrywu.

Do tej pory stosunki sportowe między tymi dwoma organizacjami młodzieżowymi nie były zbyt ożywione. TUR-owcy i ZWM-owcy o wiele częściej spotykali się na wspólnych odcinkach pracy ideologicznej, niż na boisku, czy sali sportowej, toteż dzisiejsze zawody przyjmujemy z wielkim zadowoleniem i sądzimy, że teraz coraz częściej będziemy mogli o nich pisać, gdyż obie te organizacje w jednakowym stopniu dbają o rozwój fizyczny przyszłych naszych obywateli.

Program dzisiejszego czwórmeczu wygląda następująco:  
Godz. 17 — siatkówka żeńska  
Godz. 17.25 — siatkówka męska  
Godz. 17.45 — wręczenie sprzętu sportowe-

go wyprodukowanego przez Spółdzielnię Pracy.  
Godz. 18 — koszykówka żeńska  
Godz. 18.25 — koszykówka męska.

## W mistrzowskim składzie przyjeżdża Warta do Łodzi

Przedwczoraj wieczorem Warta nadesłała swój oficjalny skład, w którym przyjeżdża w sobotę do Łodzi. Jak już podawaliśmy, poznaniacy przyjadą w składzie tym, który zdobył w roku ubiegłym mistrzostwo Polski. W bramce więc ujrzymy Krystkowiaka, w obronie — Duszyka i Waja, w pomocy Danielaka, Grajskiego i „Zmierczaka”, w ataku Smólskiego, Gendę, Cząpczyk, Skrzyptaki i Geraka.

Jak donoszą z Poznania, Warta do meczu z Partyzantem przygotowuje się bardzo starannie. Mecz rozpocznie się o godzinie 15.30, sędziować go będzie Kosiński. W przedmeczach o godzinie 13.30 zmierzą się Widzew IB z ŁKS IB.

#### POMIMO TEGO WDZIEKU...



Yvonne Sherman (USA) na olimpiadzie zdobyła zaledwie... 6 miejsce w jeździe figurowej na lodzie

# Nowy tor żużlowy projektują budować motocykliści DKS-u



Jedną z najbardziej popularnych sekcji motocyklowych na terenie naszego miasta, jest bezsprzecznie sekcja motocyklowa Włókienniczego Związku Zawodowego Dzielnicowego Klubu Sportowego w Łodzi. Sekcja ta, mimo krótkiego, dwuletniego swego istnienia może poszczycić się wspaniałym dorobkiem, oczywiście — dzięki mrowczej pracy i zapałowi grona entuzjastów sportu motocyklowego z kierownikiem sekcji, ob. Zygmuntem Kuligowskim na czele. Dwa lata pracy, pracy pozytywnej dla sportu motocyklowego, stawia dziś motocyklistów DKS-u na pierwszym miejscu nie tylko na terenie okręgu — ale kwalifikuje ich do naszej czołówki najlepszych polskich zjazdowców i rajdowców.

Wyniki ubiegłego sezonu, sezonu bardzo bogatego, które niejednokrotnie były już omawiane w prasie sportowej, dają motocyklistom DKS-u bezsprzecznie pierwszeństwo. Dziś, kiedy oglądane są już maszyny i czynione gorączkowe przygotowania do nadchodzącego sezonu, nie od rzeczy będzie wspomnieć kilka danych statystycznych z życia sekcji. Sekcja motocyklowa DKS-u zżeszła dziś 154 czynnych członków-zawodników (rajdowców, zjazdowców, wycieczkowców i wycieczkowców), oraz ponad 200 członków wspierających i sympatyków. Zarząd Sekcji, pragnąc „wyszkolić” swych członków, zorganizował cykl wykładów i odczytów fachowych, które odbywały się w lokalu klubu przy ulicy Nawrot 73-75 w każdy czwartek o godzinie 19.30. Wykłady obejmują: budowa silników i współdziałanie, przepisy o ruchu drogowym, wychowanie obywatelskie, pomoc sanitarna w nagłych wypadkach.

Ważną jest rzeczą, ażeby każdy motocyklista, poza brawurą — znał budowę swej maszyny, przepisy, no i — był dobrym obywatelem. Na wykładach tych mile widziani są i goście, zresztą — jak zawsze — DKS nie zasklepia się w sobie, lecz służy radą i doświadczeniem wszystkim prawdziwym sportowcom. Wielkim zainteresowaniem członków ci-

szy się projekt budowy własnego toru żużlowego, wraz z przebudową obecnego boiska przy ulicy Wodnej. Prace pomiarowe są już w pełni, a projekt przewiduje budowę toru o obwodzie 333 metrów, czyli trzy okrążenia — jeden kilometr. Tego wymiaru tor żużlowy jest najbardziej atrakcyjny dla publiczności i obecnie takie właśnie tory żużlowe budowane są za granicą. Oczywiście, budowa pociągnie za sobą znaczne koszty, ale mogą z tego być i wielkie korzyści. Motocykliści DKS-u pełni są entuzjazmu i zapału, deklarując się osobiście do wykonania przygotowawczych robót ziemnych. Niewątpliwie, akcja ta musi być poparta przez Związek Zawodowy finansowo, ale przecież DKS ma prawo wyma-

## Znamy już finalistów juniorów

### W niedzielę wspólne finały mistrzostw młodzików i seniorów

Tegoroczne mistrzostwa bokserskie młodzików zbiegły się z mistrzostwami seniorów, które rozpoczynają się dzisiaj w hali Wimy o godz. 19. Finałowe spotkania odbędą się razem w hali Wimy w niedzielę o godz. 11-tej. Czwierćfinały mistrzostw okręgowych juniorów przyniosły następujące wyniki:

Jurek (Tęcza) wygrał na punkty z Michałowskim (Zryw). Grymin (Tęcza) pokonał na punkty Krawczyka (Zryw).

Waga musza: Kargiel (Zjedn.) wygrał na punkty z Kowalskim (ŁKS), Rumowicz (Zjedn.) zwyciężył przez k.o. w trzecim starciu Cichogo (Filmowiec), Samczyński (IKP) pokonał na punkty Oleczyka (ŁKS), Wlazło (Wima) wygrał z Potockim (Zryw).

Wyniki wczorajszych półfinałów:  
Waga musza: Kargiel (Zjednoczone) wszedł do finału w.o. wskutek nadwagi Rumowicza (Zjednoczone), Samczyński (IKP) pokonał na punkty Wlazło (Wima).

Waga lekka: Kierus (ŁKS) znokautował w trzecim starciu Misiakiewicza (Filmowiec).

W koguciej Stanikowski (Wima) pokonał Wójta (Zjednoczone).

#### Dział oficjalny ŁOZB

#### Komunikat W-łu Sportowego Nr 24

- 1. Podaje się do wiadomości, iż kluby karane będą grzywną po 200 złotych od każdego niestartującego zawodnika, a uprzednio zgłoszonego do mistrzostw juniorów.
- 2. Po 500 złotych od każdego niestartującego zawodnika, a uprzednio zgłoszonego do mistrzostw seniorów.
- 3. Posiedzenie Wydziału Sportowego odbędzie się 9. 3. 1948 r. o godzinie 19-tej w lokalu ŁOZB.

W piórkowej Kamiński (IKP) pokonał Morawskiego (Zjednoczone), Czarnecki (Zjednoczone) pokonał Kowalskiego (IKP).

W lekkiej Kierus (ŁKS) pokonał Mrozewicza (Zryw), Grymin (Tęcza) wszedł do finału w.o.

W półciężkiej do finału weszli: Markiewicz (Tęcza) i Miljenko (Filmowiec).

## Z życia Zrywu

### Zebranie lekkoatletów

W sobotę 6 marca o godz. 18-tej w lokalu własnym przy ul. Kpt. Pogonowskiego 82, odbędzie się zebranie członków sekcji lekkoatletycznej. Obecność obowiązkowa.